

## MOST ŚLĄSKO-DĄBROWSKI ukończony w ciągu 75 dni

### Robotnicy trasy W-Z dotrzykali słowa przed terminem

WARSZAWA (SAP). Montaż mostu śląsko-dąbrowskiego ukończony został w dniu 6 grudnia o godzinie 7 rano tj. w 75 dniu od chwili rozpoczęcia prac montażowych na Wiśle. Ten olbrzymi czyn techniczny, nie mający precedensu w historii budownictwa mostów w Polsce, został dokonany przez załogę „Mostostalu” w czasie o dwa dni krótszym niż ustalono na ostatniej naradzie wytwórczej, gdzie robotnicy trasy W-Z zadeklarowali przyspieszyć pracę w ramach czynu przedkongresowego.

Wykonanie całkowitego montażu mostu w czasie krótszym o 36 procent, od pierwotnie preeliminowanego, było możliwe dzięki pełnej mechanizacji, wzorowej organizacji pracy, przyspieszeniu wykonania konstrukcji mostu w hucie Zabrze i Chorzów a przede wszystkim dzięki niezwykłej ofiarności całej załogi Mostostalu, robotników inżynierów, techników, majstrów i urzędników.

Czyn przedkongresowy załogi trasy W-Z nie ogranicza się do montażu mostu jedynie. Na uwagę zasługuje również wykonanie tunelu na trasie, który wykończony został na dzień 7 grudnia, czyli w czasie o 1/4 krótszym od zaplanowanego.

Ponadto załoga trasy W-Z zobowiązała się dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wykonać ścianę oporową przy Pałacu pod Blachą, oraz 3 serie domów na Mariensztacie. Wszystkie zobowiązania zostały nie tylko wykonane przed terminem, ale na wiadomość o przełożeniu kongresu na dzień 15 grudnia, załoga trasy postanowiła dodatkowo dać przelotność całej trasie tak, aby sztafeta zdążająca na kongres mogła biec przez trasę W-Z, przez most i tunel. W związku z tym, na moście układa się prowizoryczną bieżnię. Ponadto zespół murarzy Mariensztatu postanowił oddać dodatkowo w stanie surowym 4 domy.

## Znowu zwłoka w sprawie b. kolonii włoskich

PARYŻ (PAP). Zgromadzenie generalne ONZ 31 głosami, przeciwko 11, przy 9 wstrzymujących się od głosu, odrzuciło wniosek komisji ogólnej, aby specjalna komisja polityczna rozpatrzyła sprawę b. kolonii włoskich jeszcze przed odroczeniem bież. sesji Zgromadzenia.

## Dymisja rządu węgierskiego

BUDAPESZT (API). Premier węgierski, Dinnyes Lajos, podał się wczoraj do dymisji. Powodem rezygnacji były zarzuty, wysuwane przeciwko niemu przez biuro polityczne węgierskiej partii drobnych posiadaczy. Dinnyes Lajos powołany został na stanowisko premiera po ucieczce Nagya Ferencza. Dymisja premiera pociąga za sobą dymisję całego rządu, utworzonego w maju 1947 roku.

## Niemieckie zw. zawodowe zabraniają „fraternizowania się” z Brytyjczykami

BERLIN (Telepress). Niemieccy socjaldemokraci, związki zawodowe oraz tzw. „Partia Niemiecka” postanowili zabronić swym członkom „fraternizowania się” z członkami brytyjskich sił zbrojnych oraz władzami okupacyjnymi. „Polityka rządu brytyjskiego zmusza nas do zabronienia naszym członkom utrzymywania prywatnych stosunków z członkami zachodnich władz okupacyjnych tak długo, dopóki nie nastąpią radykalne zmiany w postępowaniu Brytyjczyków” — stwierdza komunikat, ogłaszający wspomnianą decyzję.

Czyn kongresowy załogi trasy W-Z znakomicie przyspieszył tempo budowy i w ogromnym stopniu ułatwił trudne zadanie ukończenia całości trasy w roku przyszłym. W ciągu 13 miesięcy pracy przy budowie trasy W-Z wykonano 50 procent całości robót.

## CZESKA delegacja rządowa u generalissimusa STALINA

MOSKWA (PAP). Generalissimus Stalin przyjął w środę wieczorem delegację rządu czeskosłowackiego w osobach: premiera Zapotocky'ego, ministra spraw zagranicznych Clementisa, ministra finansów Dolansky'ego i ministra przemysłu Klimenta. W rozmowie wziął również udział radziecki minister spraw zagr. Mołotow.

## Czy nowy Wersal?

## Londyński „Komitet Humphrey'a” zaleca redukcję planu rozbiórki fabryk niemieckich

LONDYN (PAP). Toczące się tu obrady tzw. „Komitetu Humphrey'a”, które miały zakończyć się w środę, zostaną przedłużone. Jak informują nieoficjalne źródła amerykańskie, komitet Humphrey'a „zalecił” zmniejszyć plan rozbiórki fabryk niemieckich o 2/3. Ogółem lista zakładów przemysłu niemieckiego, przeznaczonych pierwotnie na rozbiórkę, obejmuje 300 pozycji.

Komitet ten, powołany przez administratora planu Marshalla Hoffmana, składa się z przedstawicieli wielkich trustów amerykańskich i zajmuje się rewizją planu rozbiórki zakładów niemieckiego przemysłu wojennego na cele reparacyjne. Członkowie komitetu Humphrey'a przebywali 2 miesiące w Niemczech zachodnich, gdzie badali tę sprawę na miejscu. Ich zdaniem, można zredukować plan rozbiórki jak najbardziej — tak, aby dostosować go do projektów odbudowy przemysłu zachodniopółnocniemieckiego, w myśl życzeń amerykańskich.

Przedłużenie obrad komitetu Humphrey'a nastąpiło wskutek przeciwdziałania Francji i Anglii tym zamiarom. Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, przedstawiciele Wielkiej Brytanii mieli oświadczyć, że nie zgodzą się na tak poważną redukcję planu rozbiórki nawet w tym wypadku, gdyby zalecenia Komitetu Humphrey'a uzyskały poparcie departamentu stanu.

W brytyjskiej opinii publicznej ujawnia się coraz silniej obawy, że Ameryka popchnie Niemiec ten sam błąd, co państwa alianckie w traktacie wersalskim. „Daily Express” i „Daily Mail” — dzienniki reprezentu-

## W JAPONII wrze

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, ruch strajkowy w Japonii wzrasta się stale i przybiera coraz groźniejszy charakter. Ostatnio wybuchł strajk robotników w kopalniach rudy, którzy zażądali podwyżki i wprowadzenia ruchomej skali płac. Należy liczyć się z ogłoszeniem strajku powszechnego w górnictwie. Od kilku dni trwa strajk marynarzy, w którym biorą udział załogi 503 statków. Cały przemysł elektrotechniczny w okręgu Kansaï jest unieruchomiony wskutek strajku.

Jak donoszą z Tokio, partia komunistyczna Japonii zdobywa coraz szersze wpływy wśród mas pracujących.

## Rośnie armia bezrobotnych w zachodnim Berlinie

BERLIN (PAP). Sprawozdanie amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech stwierdza, że w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy liczba bezrobotnych w zachodnich sektorach Berlina wzrosła o 4600 osób.

## Witamy sztafetę

Gwiazdzistym szlakiem podążają sztafety młodzieżowe ze wszystkich krańców naszego państwa do stolicy. Niosą one pozdrowienia Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Klasy Robotniczej. Ten czyn młodzieżowy jest wyrazem łączności całego młodego pokolenia Polski Ludowej z ideałami postępu społecznego, z ideałami socjalizmu, które zrealizuje ostatecznie zjednoczona partia robotnicza. Masowy udział młodych w sztafetach mówi o tym, że młodzież polska przejęła się twórczą inicjatywą ruchu marksistowsko-leninowskiego, stanie się w przyszłości jego podbudową i kontynuatorem rozpoczętego dzieła.

Dziś przybywa do Poznania sztafeta, która podąży ze Szczecina do Warszawy.

Witamy uczestników tej wielkiej imprezy całym sercem, gdyż wiążą oni najbardziej odległe dzielnice Polski ze stolicą, gdzie 15 grudnia odbędzie się historyczny akt jedności ruchu robotniczego. Ten dzień staje się świętem całego narodu i dlatego młodzież, postępowy odłam społeczeństwa, biorąc masowy udział w sztafetach kongresowych, udawadnia swe przywiązanie do przodującej awangardy socjalizmu — zjednoczonej partii.

## Francja ma ponieść większe ofiary na rzecz „Planu Marshalla”

### Stany Zjednoczone grożą cofnięciem pomocy

PARYŻ (API). Francuska opinia publiczna została poważnie zaalarmowana nowym przejawem amerykańskiej presji na Francję poprzez plan Marshalla. Wczoraj szef misji planu Francji, David Bruce, oświadczył w Lio-

nie, że francuski „wkład do planu Marshalla nie był dostateczny” i że „Francja musi dokonać większych wysiłków w kierunku uzyskania stabilizacji wewnętrznej i finansowej, jeżeli chce otrzymywać dalszą pomoc od Stanów Zjednoczonych”.

Obserwatorzy paryscy stwierdzają, że oświadczenie Bruce'a w chwili gdy gabinet radzi nad projektami finansowymi na rok przyszły, jest dowodem chęci wywarcia presji na rząd, by ukształtował francuską politykę finansową według planów amerykańskich.

Mimo, że Bruce nie sprecyzował dokładnie o jaki „wkład Francji” mu chodzi, korespondenci prasowi nie ukrywają, że Stany Zjedn. zapragną przede wszystkim jeszcze większego niż dotychczas ubezpieczenia swych interesów we Francji. Po drugie Stanom Zjedn. chodzi zapewne o to, by rząd francuski umiał „zapanować na przyszłość nad niespodziankami w rodzaju ostatnich strajków francuskich” — jak stwierdza jeden z korespondentów paryskiego „Ce Soir”.

Gazety podkreślają szczególnie tę część wypowiedzi Bruce'a, w której oświadcza on, że „obywatele francuscy będą musieli ponieść pewne ofiary dla uzyskania wewnętrznej stabilizacji finansowej”. Obserwatorzy z kół związków zawodowych wysuwają w związku z tym pytanie, jakie dalsze ofiary może ponieść jeszcze robotnik francuski, którego zarobki są o kilka tysięcy franków niższe, niż oficjalnie ustalane minimum egzystencji.

## Nowa zbrodnia KU-KLUX-KLANU

NOWY JORK (TELEPRESS). Jedną z pierwszych ofiar Ku-Klux-Klanu, który na powrót wznosił swą działalność pod hasłem hegemonii rasy białej — jest sprzedawca samochodowy — murzyn Robert Mallard. Murzyn ten został zamordowany wkrótce po wyborach w miejscowości Vidalia, w stanie Georgia przez zakapturzoną bandę, składającą się z 70 mężczyzn. Mallard otrzymał w swoim czasie anonim z ostrzeżeniem: „Jeżeli będziesz głosił, życie twoje nie będzie warte 50 centów”.

## Sala obrad ONZ w płomieniach

PARYŻ (PAP). W tzw. skrzydle paryskim pałacu Chaillot, gdzie odbywają się obrady Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, wybuchł we wtorek pożar. W pokojach, gdzie wybuchł ogień, nie było nikogo, gdyż wszyscy delegaci byli wówczas na obiedzie. Zmobilizowano kilka oddziałów straży ogniowej, które ugasiły szybko pożar. Szkoły są niewielkie.

## Duch Goebbelsa unosił się nad „wyborami” w Berlinie

BERLIN (Telepress). Jak dowiaduje się korespondent Telepressu, dokładny stosunek procentowy obywateli zachodniego Berlina biorących udział w niedzielnych wyborach został ustalony w dniu 4 grudnia na tajnym zebraniu przedstawicieli amerykańskiego zarządu wojskowego i przywódców socjal-demokratycznych — Reutera oraz Neumana.

Reuter, który jest desygnowany przez Amerykanów na stanowisko nadburmistrza Berlina, uważał, że niebezpiecznym jest ustalenie wyników wyborów na 92 proc., jak sobie tego życzyli Amerykanie, ponieważ zbyt żywo przypomina on ukochany stosunek procentowy Goebbelsa, a mianowicie 93 proc. i kilka dziesiątych. Ostatecznie zdecydowano, że najodpowiedniejszy wynik to będzie 86 proc. i cyfra ta została następnie zatwierdzona przez amerykańskiego dowódcę w Berlinie, pułk. Howleya.

Z Reuterem przeprowadzili Amerykanie również rozmowy dotyczące wszelkich innych spraw, związanych z wybo-

rami. I tak postanowiono zezwolić niektórym „odpowiedzialnym” osobom na kilkakrotne oddawanie głosów. Wyborcy ci nie mieli nawet obowiązku pozostawiania swych paszportów w komisjach wyborczych, co pozwoliło np. niejakiemu p. Stigmanowi dwukrotnie głosować w tym samym lokalu wyborczym przy Schleunastrasse.

Przewodniczący komisji wyborczej w Marxhecke, Fuldastrasse oświadczył zachodnim dziennikarzom, że z listy wyborców wykreślił wszystkich mieszkańców pewnego domu „zamieszkałego całkowicie przez komunistów”.

Oficjalne komunikaty aż do godz. 16 w niedzielę wykazywały, że w wyborach w angloamerykańskim sektorze wzięło udział jedynie 65 proc. wyborców, a we francuskim — 52 proc. Cyfry te w ciągu kilku godzin urosły do 78 proc. i 91 proc., jakkolwiek powszechnie wiadomo, że po zapadnięciu zmierzchu, tylko bardzo nieliczni berlińczycy udali się do lokali wyborczych.

## Armia ludowa 25 km od Nankinu

### Szang-Kai-Szek myśli o samobójstwie

LONDYN (PAP). Według doniesień z Szanghaju, armia ludowa po zajęciu Kiang Yen — w odległości około 70 mil na północny wschód od Nankinu — posuwa się w kierunku Hsien-Tai, o 20 mil dalej na zachód. Dowództwo armii Kuomintangu obawia się sforsowania rzeki Jang-Tse-Kiang przez armię ludową na całej przestrzeni między Nankinem a Szanghajem.

Jeden z korespondentów amerykańskich w Nankinie podał wiadomość, że Czang-Kai-Szek wystosował nowy naglący apel o pomoc amerykańską, jeżeli Stany Zjednoczone nie pragną bezpośredniego konfliktu z chińską armią ludową.

Według wiadomości ze źródeł chińskich w Hongkongu, Czang-Kai-Szek miał oświadczyć przelotnie, że w

wypadku ostatecznej klęski popchnie samobójstwo u stóp pomnika Sun-Yat-Sena.

Jak donosi z Tientsinu agencja Reutera, wojska ludowe zbliżyły się już na 25 km na wschód od Pekinu. Ze względu na płaski teren przed Pekinem, dowództwo armii Kuomintangu liczy się z trudnościami dalszej obrony.

Uchodźcy, którzy przybyli do Hongkongu na brytyjskim statku ewakuacyjnym opowiadają, że zwycięski pochód wojsk ludowych wywołał panikę

w Tientsinie. Krytyczna sytuacja reżimu Czang-Kai-Szeka znalazła odbicie w rozciągnięciu stanu wojennego na rejon Chin centralnych, obejmujące prowincje Hankow, Wuhan i Hanyang.

Korespondenci amerykańscy komunikują również z Szanghaju, że niektórzy dygnitarze nacjonalistyczni szukają rozpaczliwie możliwości znalezienia jakiejś formuły kompromisowej, która by wzbudziła zainteresowanie w kierownictwie ludowym i umożliwiła ewentualne podjęcie rokowań na temat utworzenia rządu koalicyjnego.

Podsekretarz stanu Lovett oświadczył, że stacjonowane w Szanghaju flota amerykańska gotowa jest do ewakuacji z tego miasta 2500 Amerykanów. Dotychczas z Szanghaju wyjechało 1316 obywateli amerykańskich.

# Sumner Welles wzywa Trumana do rewizji polityki USA na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Były podsekretarz stanu USA z czasów Roosevelta Sumner Welles opublikował na łamach „New York Herald Tribune” artykuł, w którym poddaje wyczerpującej krytyce politykę Stanów Zjednoczonych na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Welles stwierdza, że utworzenie z inicjatywy Stanów Zjednoczonych bloku państw zachodnich było sprzeczne z art. 51 karty Narodów Zjednoczonych i może doprowadzić do podważenia podstaw, na których opiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych. Przestrzegając Stany Zjednoczone przed traktowaniem i wykorzystywaniem ONZ jako narzędzia własnej polityki, Welles przypomina, że tego rodzaju postępowanie Francji i Wielkiej Brytanii spowodowało upadek Ligi Narodów.

W dalszej części swego artykułu Welles stwierdza, że apel Trygve Lie w sprawie Berlina spotkał się z wielką niechęcią w Waszyngtonie, wobec czego „odpowiednie koła” podjęły akcję zmierzającą do zastąpienia go bardziej „posłusznym” sekretarzem generalnym. Autor artykułu podkreśla, że amerykański gubernator w Niemczech — gen. Clay stale paraliżował i torpe-

dował inicjatywę tzw. państw neutralnych w Radzie Bezpieczeństwa, szukających sposobów rozwiązania kryzysu berlińskiego. Rzecznicy Clay'a wysuwali wciąż nowe żądania pod adresem ZSRR i wręcz oświadczyli, że „wszelkie próby ONZ, które miałyby doprowadzić do porozumienia w sprawie

Berlina, z góry skazane są na niepowodzenie”.

Stwierdzając, że współpraca wielkich mocarstw na terenie ONZ jest podstawą utrzymania pokoju, Welles wezwał Trumana aby poddał rewizji stosunek Stanów Zjednoczonych do ONZ. Truman winien zdecydować, czy zamierza nadal opierać się na polityce swych doradców wojskowych, czy też pragnie uprawiać politykę, którą uzna ONZ jako „jedyny środek zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego”.

## Jedyna w kraju fabryka części do traktorów włączy się dzisiaj w proces produkcyjny

Modernizacja metod pracy w rolnictwie napotykała dotąd na szereg trudności, spowodowanych głównie brakiem części zamiennych do traktorów. Zagadnienie to stało się kwestią palącą już w końcu ub. roku. Poszczególne warsztaty „Technicznej Obsługi Rolnictwa” próbowały we własnym zakresie wytwarzać potrzebne części, co jednak nie przyniosło oczekiwanych wyników. Wobec tego Zarząd Centralny TOR-u w październiku br. postanowił wybudować fabrykę, która sprostaby potrzebom wsi polskiej. Wybór padł na Poznań, ściślej mówiąc na hale warsztatowe b. fabryki Sacka w Starołęce. Od tego momentu poczęto czynić intensywne przygotowania do uruchomienia tak ważnej placówki, pierwszej tego rodzaju w Polsce. Niezbędnych maszyn (głównie obrabiarek) dostarczył przemysł polski (zakłady im. Strzelczyka w Łodzi i H. Cegielski częściowo zaś zagraniczne).

W tej chwili mimo iż fabryka jest w stadium organizacji, produkuje już

łoki i tuleje do traktorów amerykańskich typu „Casse”. W przyszłości przewiduje się rozbudowę zakładów, tak, by mogły wytwarzać części zamienne do wszystkich typów ciągników używanych w kraju.

W ramach powziętych zobowiązań z okazji Kongresu Zjednoczeniowego Klasy Robotniczej pracownicy TOR-u zdołali już zakończyć prace montażowe tak, że w dniu dzisiejszym o godz. 12 zostanie fabryka uruchomiona. Uroczystość otwarcia odbędzie się w Starołęce. (wm)

## Denuncjator skazany na 9 lat więzienia

Kilkakrotnie odraczana sprawa przeciwko Tomaszowi Pacyńskiemu, została wczoraj zakończona. Tomasz Pacyński stoi pod zarzutem wstąpienia w służbę gestapo, denuncjacji kilku osób i postrzeżenia Marcina Kaczmarka. Z

## Niech żyje międzynarodowy front walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym!

## Górnictwo „ściany młodzieżowe” w szlachetnym współzawodnictwie zwiększenia produkcji

WROCŁAW (PAP). Kończący się obecnie na Dolnym Śląsku V etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy, przyniósł dalszy imponujący wzrost liczby młodych przodowników pracy we wszystkich gałęziach przemysłu. Podczas gdy w IV etapie liczba uczestników współzawodnictwa sięgała zaledwie 10 tys., to w obecnym etapie bierze udział blisko 40 tys. młodzieży, w tym 12 tys. metalowców, 9 tys. włóknarzy i 7 tys. górników. W bieżącym etapie zaznaczył się również potężny wzrost zespołowego współzawodnictwa pracy, w wyniku którego powstało kilkadziesiąt brygad młodzieżowych i tzw. „ścian młodzieżowych” w górnictwie.

W przemyśle metalowym zakładem pracy o największej liczbie uczestników młodzieżowego współzawodnictwa był Pa-Fa-Wag — 1794 młodzieży. W Pa-Fa-Wagu młodzieżowi przodownicy pracy osiągnęli najwyższe wykonanie norm produkcyjnych. Pierwsze miejsca zajęli: Stanisław Tybuchowski, który osiąga przeciętnie 617,1 proc. miesięcznej normy, Trzaskowski Wincenty — 478 proc. normy Faryniak Jan — 427,7 proc. normy i Loterski Alfons — 424,6 proc.

W górnictwie na czoło wysunął się okręg walbrzyski — ponad 3 700 uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym pierwsze miejsce

zajmuje kopalnia „Biały Kamień”, z 1 036 młodymi przodownikami pracy. Najwyższe normy osiągnęli w niej: rezbaz Jan Wrzesiński 277 proc., Stanisław Golas 257 proc. i Kubicki Stefan 246 proc.

## Belgia otrzymuje regularnie polski węgiel

BRUKSELA (PAP). Do Gandawy przybyły 2 statki polskie: S/S Toruń i S/S Wisła z ładunkiem 7015 ton węgla polskiego, przeznaczonego dla przemysłu belgijskiego. Statki z węglem polskim zawiązują regularnie do portów belgijskich. Dostawy węgla polskiego dla Belgii są przewidziane polsko-belgijską umową handlową.

## „LECHISTAN” pod opieką Cegielszczaków

GDYNIA (PAP). Polski motorowiec „Lechistan”, utrzymujący regularną komunikację towarową między Polską a portami Bliskiego Wschodu, zakończy swój remont 19 grudnia i wyjdzie w pierwszy rejs. Podobnie jak inne statki polskiej floty handlowej, również „Lechistan” będzie miał w kraju jakiś zespół fabryczny, z którym będzie utrzymywał stały kontakt. „Opiekunami „Lechistanu” będą metalowcy z poznańskiej fabryki H. Cegielski, których delegacja przybędzie w połowie grudnia do Gdyni.

## Tajemnicze kaprysy szprota na polskich wodach

GDYNIA (ZAP). W najbliższych dniach wyruszy w swój pierwszy badawczy rejs trawler Morskiego Laboratorium Rybackiego „Michał Siedlecki”, który niedawno wyszedł po gruntownym remoncie ze stoczni. Pierwszy rejs poświęcony będzie badaniu obecności szprota na wodach Zatoki Gdańskiej. Jak wiadomo, szprota bałtycki należy do jednej z najbardziej tajemniczych ryb, które pojawiają się bardzo nieregularnie. Co powoduje masowe pojawiania się tej smacznej rybkę w pewnych latach, a co powoduje jej niemal całkowity zanik w innych? — Te tajemnice nie odkryje pierwsza wyprawa polskich naukowców, może jednak dać pewien materiał, który w połączeniu ze zdobyciami dalszych wypraw naukowych rozświetli choć w części tę zagadkę.

## Wskaznik cen wolnorynkowych niżkuje

WARSZAWA (SAP). Jak nas informuje Instytut Gospodarki Narodowej, ogólny wskaźnik cen wolnorynkowych na terenie całego kraju wynosi w bieżącym tygodniu 144,2.

Jest charakterystyczne, że mimo największego nasilenia zbytu w związku ze zbliżającymi się świętami, wskaźnik cen — zarówno żywności jak i wyrobów gotowych — utrzymują się na tym samym poziomie. Niektóre artykuły wykazują nawet nieznaczny spadek, jak np. biały i tłuściec o 0,1 procent.

Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie nastąpi dalsza niżka cen na artykuły produkcji krajowej.

## Witold Lutosławski zdobył nagrodę Warszawy

WARSZAWA (SAP). Nagroda muzyczna m. st. Warszawy za rok 1948 w kwocie 120 tys. zł, została przyznana jednogłośnie Witoldowi Lutosławskiemu. Konkurentami Lutosławskiego byli: Stanisław Kazuro — rektor konserwatorium warszawskiego, Grażyna Bacewiczówna — pianistka oraz zmarły w powstaniu warszawskim kompozytor Roman Padlewski.

## W skrócie

Brytyjska Izba Gmin uchwaliła nową ustawę o przedłużeniu służby wojskowej z 12 na 18 miesięcy. Przyjęcie ustawy zostało poprzedzone trzygodzinną gorącą debatą, w czasie której liczni labourystowskie deputowani nie szczędzili słów ostrej krytyki pod adresem wspomnianej ustawy.

Departament Stanu USA podał do wiadomości, iż ze 125 milionów dolarów, które Kongres udzielił w ub. roku Chinom, Ciang-Kai-Szek wydał już ponad 117 milionów dolarów. Pomoc ta została wykorzystana na zakup broni.

W Holandii utworzono komitet pomocy Indonezji. Na czele stoją członkowie parlamentu oraz wybitni działacze społeczni i związkowi. Komitet opublikował odezwę do narodu holenderskiego, w której apeluje o założenie ostrego protestu przeciwko kontynuowaniu wojny kolonialnej w Indonezji.

Na Madagaskarze notuje się nową falę terronu, zapoczątkowaną przez władze przed zapowiedzianymi na wyspie wyborami radców Republiki. W tych dniach odbędzie się proces przeciwko przywódcom demokratycznej partii malgaskiej. Niezależną prasę madagaskarską poddano ściśle cenzurze, a szereg dziennikarzy uwięziono.

Harry Pollitt, sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej, opuścił Londyn, udając się do Warszawy. Pollitt będzie reprezentował brytyjską partię komunistyczną na kongresie zjednoczeniowym polskich partii robotniczych.

Były szef gestapo we Wiedniu, Trenker, który ma na sumieniu zbrodnie wojenne przeciwko ludzkości, został skazany przez sąd zaledwie na 18 miesięcy więzienia.

Monarcho-faszystowski Sąd Wojenny w Salonikach skazał na karę śmierci 14 greckich patriotów, w tej liczbie 9 kobiet oraz jednego żołnierza Armii Ludowej.

## Krokodyle łzy lorda Vansittarta nad kapitalistycznym defraudantem

BUKARESZT (Telepress). W czasie ostatniego zebrania brytyjskiej izby lordów, podżegacz wojenny Vansittart wygłosił mowę przeciwko Rumunii, żądając zerwania z nią stosunków dyplomatycznych, „dopóki nie zostanie dane zadośćuczynienie” obywatelowi brytyjskiemu Evansowi. Powyższe wystąpienie uważane jest tutaj za przykład bezsilnej wściekłości imperialistów przeciwko nowym demokracjom, o której mówiła w ub. tygodniu Anna Pauker.

„Zbrodnia” Rumunii, która tak oburzyła p. Vansittarta był fakt, iż władze rumuńskie osmieliły się aresztować i uwięzić dyrektora towarzystwa naftowego, Evansa, oskarżonego o popełnienie defraudacji. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że dawny wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych i Jego Królewskiej Mości, przyzwyczajony do postępowania z Rumunią, jak z klientem brytyjskim, wpada we wściekłość, kiedy sądownictwo rumuńskie stosuje swoje ustawy wobec oskarżonych zbrodniarzy zagranicznych, tak samo, jak to czyni wobec rumuńskich terrorystów faszystowskich, którzy napadają na demokratów.

Vansittart w swoim przemówieniu starał się dowiedzieć, że Rumunia likwiduje dyplomatów i socjalistów, zapominając o tym, że Evans nie jest ani dyplomata, ani socjalista, lecz przedstawicielem wielkich trustów anglo-amerykańskich. Możliwą jest rzeczą, iż Vansittart myślał o tych dyplomatach, którzy sami „zlikwidowali się” w związku z ostatnim procesem szpiegowskim, stanowiącym niezbyt dowód poparcia Anglosamerykanów dla ich gospodarczej i wojskowej akcji sabotażowej.

Mówca mógł także myśleć o rozłamowcu socjalistycznym, Astitel Petrescu, płatnym agencie brytyjskiej Labour Party, który przebywa obecnie w więzieniu, oczekując procesu pod zarzutem popełnienia sabotażu.

## Bizonia w zasięgu zarazy bydła

BERLIN (PAP). Amerykańskie władze okupacyjne otrzymują meldunki o szerzeniu się zarazy racic i pyska w Bizonii i w strefie francuskiej. Zaraza obejmuje obecnie 55 okręgów w strefach angielskiej i amerykańskiej i 26 w strefie francuskiej.

## Dramatyczna walka nurka z ośmiornicą na dnie morza

MOSKWA (PAP). Z Sachalinska donoszą o dramatycznej walce, jaka rozegrała się na dnie morza między nurkiem radzieckim Czerednikowem, który demontował motor na zatopionym kutrze, a olbrzymią ośmiornicą. Trzy godziny trwał pojedynek nurka z ośmiornicą, która schwyciła go w swe macki, uniemożliwiając wydobycie się na powierzchnię.

Czerednikow z trudem zdołał jedynie zaszyfrować, że znajduje się w niebezpieczeństwie. Z pomocą niezwłocznie pospieszył mu drugi nurk Karpjenko, który wprowadził zardę sztyletem kilka ran ośmiornicy, ale sam dostał się w jej macki. W końcu obaj nurkowie wspólnym wysiłkiem obezwładnili potwora morskiego i zostali wydobyli na powierzchnię wraz z ośmiornicą. Obaj nurkowie wyszli bez szwanku z tego niebezpiecznego pojedynku.

Na święta zaopatrzyć się w hurtowniach i sklepach wozorowych P. C. H. w cukier, sól, wino, słodyczne, mąkę i inne artykuły spożywcze

# Stolica Pomorza Zachodniego w odbudowie

## Szczecińskie inwestycje na rok 1949

Zadania, jakie budownictwo Szczecina musi rozwiązać, wynikły na skutek poważnego zniszczenia miasta i okolic nalotami i bezpośrednimi działaniami wojennymi. Szczecin i jego najbliższe okolice były silnie uprzemysłowione i odgrywały poważną rolę w niemieckiej gospodarce wojennej. Stąd też szkody, jakie poczynili Niemcy przez rozmyślane niszczenie wszelkich urządzeń przy swym odrocie i to co zniszczyło się lub przepadło w pierwszych latach powojennych — daje w sumie ponad 60% dewastacji. Wiele budynków publicznych uległo zniszczeniu, a ocalałe domy mieszkalne z trudem już mieszczą ludność miasta, liczącą dziś ponad 160 tysięcy.

W latach 1945 i 1946 zajmowano obiekty bądź zupełnie niezniszczone bądź takie, przy których remont ograniczał się do uzupełnienia brakującego pokrycia dachu i do wstawienia szyb okiennych.

Utworzenie w 1946 r. na terenie Szczecina różnych urzędów, spowodowało nagły wzrost ludności. O ile jednak w dziedzinie mieszkaniowej nie trzeba było sięgać do budynków silnie zniszczonych, to budynki urzędowe szkolne, szpitale itp. wymagały już kapitalnych remontów i częściowej odbudowy. Rok 1947 należał już do wielu trudniejszych. Trzeba było sięgać do obiektów bardziej zniszczonych, wyczerpały się również pomieściska zapasy materiałów budowlanych, a napływ nowych materiałów krajowej produkcji był nieregularny i niedostateczny.

### Od września 1947 r.

We wrześniu 1947 r. na Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych, padło hasło aktywizacji Szczecina i portu, a co za tym idzie, gwałtowne przyspieszenie tempa robót budowlanych i inżynierskich we wszystkich niemal dziedzinach. Dało się to odczuć jeszcze bardziej w 1948 r. Globalna kwota na budownictwo w rejonie Szczecina przekracza 1600 milionów złotych, z czego ponad połowę przypada na budownictwo mieszkaniowe. W Szczecinie nie zachodziła dotychczas potrzeba wznoszenia nowych domów mieszkalnych. Po prostu w miarę upływu lat sięgano do coraz to bardziej zniszczonych obiektów, dokonując gruntownych remontów.

### Z 5 na 180 tys. złotych

W roku 1946 remont jednej izby kosztował przeciętnie 5—6000 zł. W roku 1947 koszt ten wzrósł do 35 000 złotych, zaś w 1948 r. wynosi już ca. 120 000 zł za izbę, w 1949 r. na skutek konieczności remontowania obiektów już bardzo zniszczonych, koszt ten wzrośnie średnio do 180 000 zł za izbę. Pozostałe domy, które nadają się jeszcze do odbudowy, zawierają około 12 000 izb i wykorzystane zostaną w

latach 1949—51, po czym będzie się musiało przystąpić do budownictwa nowego.

Poza budownictwem mieszkaniowym, pilną i konieczną jest odbudowa gmachu teatru, domu kultury, filharmonii i budowa sal kinowych. Wymagają tego nie tylko istotne potrzeby kulturalne mieszkańców miasta ale i względy prestiżowe.

### W trosce o zdrowie ludności

Zachodzi przede wszystkim konieczność dostarczenia do portu wody czystej, niechlorowanej, gdyż od jakości wody dostarczanej na statki, zależy również zaliczenie portu do wyższej klasy. Przewiduje się przeto rozbudowę filtrów, a nade wszystko budowę 6 nowych ujęć wody (studnie głębinowe) i rozbudowę stacji pomp. Woda zostanie doprowadzana do miejscowości położonych na prawym brzegu Odry jak Dąbie, Zdroje, Podjuchy i Żydowce. Dziś miejscowości te pozbawione są wody, co wywiera fatalny wpływ na stan zdrowotny ludności. Koszty inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych wyniosą w 1949 r. ca. 100 mil. zł.

Gazownia szczecińska nie bardzo ucierpiała w czasie wojny i dlatego możliwości produkcji gazu są bardzo duże. Dzienna produkcja gazu w 1946 roku wynosiła 15 tys. m<sup>3</sup>, w 1948 roku zaś 40 tys. m<sup>3</sup> maksymalna możliwość produkcji gazu wynosi 150 tys. m<sup>3</sup> dziennie. Istnieje natomiast konieczność odnowienia, względnie remontu urządzeń gazowni.

Szpitala szczecińskie nie są dostatecznie rozbudowane. Stosownie do normy Min. Zdrowia, wynoszącej dla miast uniwersyteckich 10 łóżek na 1000 mieszkańców, brakuje pomieszczeń szpitalnych na 240 łóżek. W ciągu najbliższych 6 lat ilość brakujących łóżek wzrośnie do 1390. Powoduje to konieczność rozbudowy szpitali o około 240 łóżek rocznie.

Plan Inwestycyjny na 1949 rok pokrywa najpilniejsze potrzeby Szczecina w zakresie budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej. (API)

# Zaostrzamy walkę z największą z klęsk społecznych

W kalkulacji naszego gospodarczego i społecznego rachunku nie wolno nam nie uwzględnić psychicznej i fizycznej zdolności człowieka pracy. Po milionowych stratach, jakie poniósł naród polski w ostatniej wojnie, musimy ze szczególną troską występować w obronie życia i zdrowia każdego obywatela. Bronić go... nawet przed samym sobą. Mam tu na myśli alkoholizm.

Wszyscy wiemy, że pijaństwo szkodzi zdrowiu fizycznemu i moralnemu jednostki — ale wciąż jeszcze niedostatecznie zdajemy sobie sprawę z tego, że jest ono groźną klęską społeczną. Nie ma bowiem żadnej poważniejszej dziedziny życia społecznego, na której alkoholizm nie odbijałby się ujemnie.

Pijaństwo stanowi poważną przeszkodę w odbudowie kraju, osłabia jego siły ekonomiczne. Nadużywanie alkoholu zmniejsza wydajność pracy, zwiększa możliwość nieszczęśliwych wypadków — przez co powoduje straty w ludziach i w maszynach. Miliardy złotych rocznie tracimy przez rozmaite katastrofy i pożary, spowodowane nieostrożnością pijaków.

A przestępczość? Alkoholizm wymaga ją znacznie. W 75 procentach — pierwsze przestępstwo uciążliwego dotąd człowieka odbywa się w stanie zamroczenia alkoholowego.

Alkoholicy częściej chorują i ciężiej przechodzą wszystkie choroby. Z nadużyciem alkoholu są też ściśle związane choroby psychiczne i choroby weneryczne. Większość dzieci niedorozwiniętych psychicznie — to dzieci pijaków. Około 46 proc. przestępców pochodzi od rodziców alkoholików.

Groźne jest nie tylko pijaństwo nagłowe prowadzące do delirium. Pi-

jaństwo „nieszkodliwe” kończące się „tylko” snaniem w rymszoku lub awanturami domowymi, a co za tym idzie rozchodzeniem się małżeństw, nieszczęściem dzieci itd. — przez swe rozpowszechnienie jest bodaj szkodliwsze od tego, które się kończy śmiercią w szpitalu.

Zarządzona w tych dniach podwyżka cen spirytusu i wódek jest dużym krokiem naprzód w walce z pijaństwem. Witamy więc to zarządzenie z radością — choć wiemy, że nie rozwiąże ono problemu do końca, rozwiązać go nie może. Sprawa wychowania nowego człowieka i uwolnienia go od nałogu jest pracą zakrojoną na wiele lat. Musimy wszyscy w tym dopomagać. Przede wszystkim trzeba przełamać opinię publiczną, która nie doceniając tego zagadnienia jako przeszkody w odbudowie kraju i osiągnięciu dobrobytu, problem ten lekceważy.

Według statystyki lat powojennych 30% dzieci i młodzieży używa stale alkoholu. Z idącym za tym deprawacją młodzieży i biologicznym wyniszczeniem narodu, muszą prowadzić energiczną walkę kobiety w domu, nauczycielstwo i komitety rodzicielskie w szkole, prasa, radio, film i wszelkie organizacje. Nasze dzieci winny uważać pijaństwo za wstrętny, upokarzający nałóg a nie za coś przyjemnego i pociągającego.

Nasz trzyletni plan gospodarczy uwzględnia szeroko zagadnienia rozbudowy kultury, oświaty i sportu. W połączeniu z ustawowym ograniczeniem spożycia alkoholu, które jest w przygotowaniu, stwarzają warunki dla wychowania lepszego, zdrowego fizycznie i psychicznie człowieka.

Danuta Białasikowa

# Kobieta kieruje samorządem Wielkopolski

Polska Ludowa przełamuje coraz to więcej przesądów. Ostatnio przełamano w Poznaniu jeden taki przesąd, że kobieta nie może zajmować czelownego stanowiska samorządowego województwa, jakim jest funkcja przewodniczącej WRN. Stało się to w sposób zgła nieskomplikowany. Po prostu klub radnych Polskiej Partii Robotniczej zaproponował na miejsce ustępującego przewodniczącego — p. Wiktorię Hetmańską. Inne kluby, w uznaniu jej zasług i zdolności, przegłosowały ten projekt.

Któż to tak p. Hetmańska? Kobieta prosta, córka robotnika folwarcznego, która wyrobiła się politycznie i społecznie w ciężkich dla niej latach przedwojennych, kiedy dla bojowników po-

szej, no. ale nie uprzędzamy wypadków.

Tymczasem p. Hetmańska kończy konferencję z funkcjonariuszami Prezydium WRN. W ciągu 5 minut tylko — jak sama mówi —



Fot. E. Kitzmann

stępu władze sanacyjne szykowały więzienia i obozy. Ten okres był dla niej najlepszą szkołą. Zapoznawała się wtedy praktycznie z zasadami walki przeciw kapitalizmowi, była czynną w związkach klasowych, co nie było oczywiście mile widziane przez ówczesny reżim.

### Czekamy z interesentką

W sekretariacie zastają trzy kobiety: dwie urzędniczki i jedną interesentkę. Powoli, aby nie ploszyć „ofiary”, przysuwam się coraz bliżej i zaczynam wypytywać. A po co... a dlaczego tu, a nie gdzie indziej?

Genowefa Zienkiewicz powoli się rozkręca. Ciągnie więc opowieść o jakichś tam trudnościach w Wolsztynie, gdzie rzekomo biurokracja wstręty czyni repatriantce, która brała udział w walkach z Niemcami. Nieco peszy p. Genowefę, że jej słowa notują. Zadaje więc zasadnicze pytanie:

— A kto pan w ogóle jest...? Taktycznie wykręcam się od dania konkretnej odpowiedzi. W końcu interesentka nabiera do mnie zaufania (bo to pożałował i nawymyślał na wolsztyńskich biurokratów...) i pokazuje mi pełną (dosłownie!) torebkę przeróżnych papierków z zachęceniem bym je przejrzała. Posiadała korespondencję z wszystkimi urzędami i instytucjami w powiecie za wyjątkiem jednej najistotniejszej.

## Produkcja radziecka przekroczyła poziom przedwojenny

Ostatnie dane, dotyczące wymiany handlowej, oraz wekażniki przemysłowe w pełni potwierdzają oświadczenie ministra Wyszyńskiego na Zgromadzeniu Generalnym ONZ, że Związek Radziecki koncentruje swą główną energię na pokojowej odbudowie. W obecnej chwili pracuje o 2,4 miliony ludzi więcej, niż przed rokiem. Wydajność pracy poszczególnego robotnika wzrosła w ciągu roku przeciętnie o 11 proc. we wszystkich gałęziach przemysłu. W przemyśle maszynowym, wzrost wyniósł 15 proc., w przemyśle metalurgicznym — 18 proc., przemyśle węglowym — 10 proc. Wszystkie powyższe dane zawarte są w kwartalnym sprawozdaniu centralnego departamentu statystycznego rządu radzieckiego.

W następstwie tego ekstra wysiłku, radziecki przemysł pod koniec pierwszych 9 miesięcy br. przekroczył plan o 6 proc. W porównaniu z rokiem 1940 produkcja w ciągu pierwszych kwartałów br. wzrosła o 14 proc., produkcja zaś w we wrześniu wykazuje wzrost w porównaniu z 1940 rokiem o 26 proc.

Opublikowane dane stwierdzają że postęp został dokonany niemal we wszystkich gałęziach przemysłu. Normy w dziedzinie produkcji stały we wszystkich fazach począwszy od wydobycia rudy, aż do wyrobów walcowanych, zostały osiągnięte, a nawet przekroczone. W ciągu roku produkcja traktorów wzrosła niemal dwukrotnie, a kombajnów czterokrotnie. Wielkimi osiągnięciami może się poszczycić przemysł materiałów budowlanych, przemysł tekstylny oraz spożywczy.

W rolnictwie straty poniesione w dołmie Wotgi, z powodu tegorocznej lokalnej suszy zostały wyrównane z nadwyżką, dzięki rozszerzeniu gruntów ornych o dalsze 13,3 miliona hektarów, wczesnym żniwom oraz zwiększeniu zbiorów. Sukcesy te zawdzięczać należy udoskonaleniom technicznym. Zbiory tegoroczne były równie pomyślne jak w r. 1940. Szczególnie pomyślna jest wiadomość o zasadniczym zwiększeniu pogłowia zwierzęcego w gospodarstwach kolektywnych.

Masy pracujące Związku Radzieckiego zostały sówicie wynagrodzone za

(Razem z kolegą mieliśmy również wątpliwości co do słuszności postulatów Genowefy Zienkiewiczowej).

— Dos anieście pismo do PRN — ciągnie p. Hetmańska — sprawę się zbada, co zresztą długo nie potrwa. Gdy dostaniemy opinię, załatwi się odrębnie. To byłoby wszystko.

Tak wszystko to nie było. bo kolega jeszcze musiał zrobić zdjęcie z czym było nieco kłopotu. P. Zienkiewiczowa nie chciała się w żaden sposób fotografować.

— Nie chcę! Taki wstyd. W gazecie...!

Pomogła dopiero interwencja przewodniczącej WRN.

### Sprawy: „tylko dla kobiet”

Przewodnicząca WRN opowiada nam o swojej pracy.

— Najtrudniejszy jest początek — mówi, Przysłałam na nową placówkę, której prowadzenie wymaga znajomości całego aparatu administracyjnego. Pracuję po 14 godzin na dobę. Trzeba wszystko poznać gruntownie, bo jak robić, to robić dobrze. Ja chcę powierzone mi stanowisko wykonywać w sposób należyty.

— Jakiemu działowi pracy poświęcił się Pani w pierwszym rządzie?

— Uważam, że najważniejsze zadanie, to sprawa reorganizacji rad terenowych w sensie stworzenia z nich instrumentu mas pracujących, walczących o socjalizm. Przygotowując się do tego przeglądałam spisy radnych. I co się okazuje? W Radach albo w ogóle nie ma, albo jest zdecydowanie za mało kobiet, mimo, że w wielu powiatach składy są nieuzupełnione i można by dokooptować kobiety. Trzeba przecież zdać sobie sprawę, że stosunek do kobiet nie został jeszcze ostatecznie przełamany.

Przewodnicząca zaczyna mówić żywiej. Widać, że problem ten przemysłową wszechstronnie i zna wszystkie jego słabe strony.

— Chodzi o to — ciągnie dalej — żeby kobieta przekonała się do równoprawności nie jest tylko formalne, lecz także faktyczne. Trzeba kobietę wciągnąć w orbitę zainteresowania życiem społecznym, by brała ona udział w kierowaniu sprawami publicznymi. Ja oświadczyć nie mam żadnych trudności w pełnieniu tych funkcji mimo faktu, że jestem kobietą, ale wem, że jeszcze wiele przesądów w tej materii pokutuje.

Muszę się na tym miejscu przyznać, że i ja byłem nadzwyczaj ciekawy jak będzie wyglądał, przewodniczący WRN w spódnicy. I nie wiem czy była to chorobliwa, zawistna męska ciekawość w stylu: „jak sobie też kobieta może radzić na tym stanowisku, gdzie się pokaże...”, czy też zwykła — dziennikarska węsząca ciekawość temat reportażu wart pokazania i opisanie, będący fragmentem problemu nie tylko w skali krajowej, lecz nawet ogólnoświatowej.

### Prostota przede wszystkim

Zainteresowania p. Hetmańskiej nie zaklepiają się oczywiście wokół spraw „tylko dla kobiet”. Posuchajmy co mówi o swej pracy, o rolach rad terenowych i oporach spotykanych na tym polu.

— Palącym zagadnieniem jest szkolenie radnych, których trzeba nauczyć jakie są kompetencje Rady. Drugą sprawą, to zagadnienie składu społecznego Rad. Bywa, że biedni chłopcy są pod wpływem bogaczy, którzy mówią: „Co ty się będziesz pchał do Rady... Za głupi jesteś!” W ten sposób różne elementy drobno-towarowo-kapitalistyczne przedostają się do Rad, a te przestają być instrumentem mas pracujących. Będzie się starała, by uległo to zmianie, by w Radach zasiadali biedni chłopcy i robotnicy, by decydowali sami o swych potrzebach i kłopotach. Ja się nastawiam na konkretną, planową robotę, na bliższy, ścisły kontakt z terenem. Będzie jeździła na posiedzenia rad miejskich czy gminnych, będzie się starała o stworzenie większego kontaktu Rad z masami, bo to przecież jest wyrazem ducha ustawy o Radach Narodowych. W ten sposób Prezydium WRN otrzyma istotny obraz terenu, będzie mogło stać się prawdziwym wyraziem opinii mas pracujących województwa.

P. Hetmańska w czasie rozmowy kilkakrotnie podkreślała, że za największą zaletę człowieka uważa bezpośredniość i prostotę. Trzeba przyznać, że zasada ta stosuje w praktyce. W jej zachowaniu nie ma nic z tego fałszywego pojęcia dygnitarstwa czy kacykostwa. Jest to po prostu kobieta zdolna, energiczna, którą wysunęto na odpowiedziane stanowisko nie dlatego, by zbierała godność, lecz by wykonywała odpowiedzialne zadanie. I ona nie ma wcale ochoty do obnoszenia się ze swą godnością, a po prostu — chce coś zrobić: planowo, konkretnie, sprawiedliwie.

To jest słuszna postawa. Dlatego nie będzie przesadą stwierdzenie, że przysłałyby się Polsce więcej Wiktorii Hetmańskich. Takich kobiet dla których celem życia jest dobro społeczne. Takich, które nie myślą wyłącznie o plotkach i kawiarni, lecz o sprawach ulżenia dolni pokrzywdzonych.

Janusz Milcz-Likowski

## ROCZNIK POLITYCZNY i GOSPODARCZY 1948

cena w oprawie płóciennej zł 2.500,—

do nabycia w księgarniach

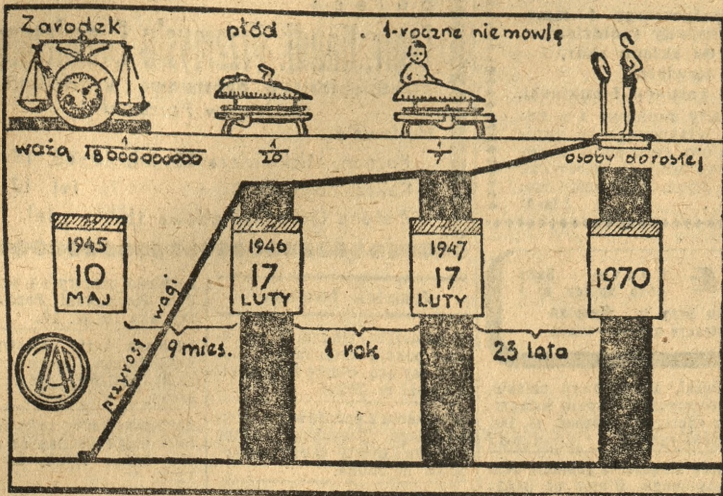
Skład Główny: Administr. Rocznika

Warszawa

Daszyńskiego 16

d303

# Jak człowiek się rozwija?

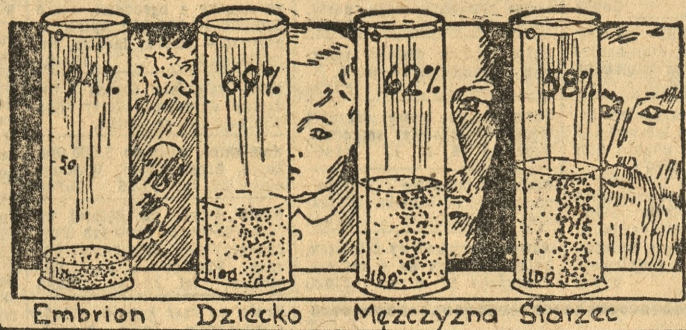


Szybkość rozwoju człowieka jest różna w poszczególnych okresach życia. Zapłodniony zarodek (komórka jądowa) waży jedną czteromilionową część grama, (tzn. jeden dziesiąty przez 4 miliony). Równa się to jednej osiemnastomilionowej części wagi dorosłego człowieka. Po 9 miesiącach rozwoju, waga noworodka wynosi już około jednej dwudziestej wagi człowieka dorosłego, po roku już tylko 1/7. W dalszym rozwoju, tzn. w ciągu 23 lat życia, wzrosnąć już tylko 6-7-krotnie, w coraz dłuższych odstępach czasu.

Jak z tego widzimy, na większy przyrost wagi występuje w okresie rozwojowym płodu i — w znacznie już mniejszych rozmiarach — w ciągu pierwszego roku życia. Rozwój późniejszy człowieka jest już bez porównania powolniejszy.

Nader charakterystyczne są również zmiany w strukturze organizmu ludzkiego w ciągu kilkunastu lat jego rozwoju. Za przykład weźmiemy tu jeden z głównych składników organizmu — wodę i jej procentową zawartość w organizmie w poszczególnych okresach rozwojowych człowieka.

Jak widzimy, płód ludzki w trzecim miesiącu ciąży składa się w 94% z wody. Noworodek zawiera jej jeszcze w organizmie około 72%, dziecko 66% do 69%; zawartość wody w organizmie 20-letniego mężczyzny wynosi przeciętnie 62%, aby w 70 roku życia spaść do 58%. Jak z tego wynika, zawartość wody w organizmie w znacznym stopniu wpływa na proces rozwoju i starzenia się człowieka. Dlatego też narody żyjące w klimacie gorącym, który powoduje szybsze „wyparowywanie” wody z organizmu — wcześniej się też starzejają. To samo powieścić można o pewnych zawodach (np. hutnicy), które wpływają na szybsze wyczerpywanie się wody w organizmie. (ZAP)



# Czy ryba potrafi zatrzymać okręt?

Ile tajemnic kryje jeszcze świat? Ile zagadek czeka jeszcze na rozwiązanie? Na każdym kroku spotykamy się z nimi!... Setki i tysiące mieszkańców w każdym kraju cywilizowanego świata stara się wydrzeć naturze jej rozliczne tajemnice, ale tylko nikły procent badaczy poszczycić się może dodatnimi wynikami swych żmudnych dociekań.

W niezwykle ciekawym dziele pt. „Biologia i marksizm” Marcel Prenant w jednym z rozdziałów opowiada o legendarnych remorach. Są to ryby, rzekomo zdolne do zatrzymania okrętów.

Jak wygląda remora — ten fenomenalny Herkules wśród ryb? Charakterystyczną cechą tej średnio dużej ryby jest znajdująca się na łbie jakby płaska płyta, która przylega do każdego dotkniętego przedmiotu jak przyklejona. Ona to pozwala remorze na wszczępienie się silnie w każdy pływający przedmiot i odbywania w ten sposób bez wysiłku darmowych podróży. Remory znajdują się często jako pasażerowie „na gapię” na boku wieloryba, na grzbiecie rekina lub na skorupie dużego żółwia.

Remory przyczepiają się również do wszelkiego rodzaju statków — dlatego też w starożytności i w średniowieczu więziono w ich zdolności zatrzymania pływającego statku. Prenant w wspomnianym wyżej dziele w rozdziale pt. „Nauki przyrodnicze i mitologia” cytuje m. in. „historyczny przykład” takiego wypadku, zacytowany z dawnych kronik: „Galera Kaliguli, udająca się do Ostii, została nagle zatrzymana i nie mogła płynąć dalej mimo wysiłku 400 wiosłarzy. Po zbadaniu okazało się, że do kilku przyczepiona była remora: bezsporny dowód, że to właśnie ta mała rybka zatrzymała galere.”

A teraz przeanalizujemy to zagadnienie. Jest rzeczą niezbitnie stwierdzoną, że w niektórych morzach — i to w pewnych określonych tylko ich okolicach — okręty o niewielkiej szybkości zostają nagle zatrzymane przez jakąś tajemniczą siłę. Marynarze, wśród których nie brak ludzi zabobnych, przypisują to zjawisko rozmaitym czarom lub też morskim tworom. Najczęściej właśnie skupiskom remorów.

Obserwacje wykazały, że wyjątkowo duża grupa remorów przyczepionych do małego statku, może czasem zmniejszyć jego szybkość, ale o zatrzymaniu go — nie ma mowy. Jakżeby drobna rybka mogła być silniejsza, nawet w pewnej masie, od kilkuset mięśniarnych ramion, siły motoru lub wiatrów?

Zupełnie inne są przyczyny nagłego zatrzymywania drobnych statków. Czasem jest to znaczne obciążenie wodorostami, a częściej tzw. martwa woda. Nie ma to nic wspólnego z czarami lub legendą, fakt ten zaobserwowali marynarze norwescy. Stwierdzili oni, że mniejsze okręty zostają zatrzymane nagle, bez widocznej przyczyny — ale wtedy tylko, gdy przebywają przez strzeżenie, na której słodka woda rzek przelewa się na powierzchni wody morskiej.

Jeden z uczonych radzieckich na podstawie przeprowadzonych badań wyjaśnił to zjawisko w następujący sposób: okręt, który wpływa na szlak wody słodkiej, pokrywającej wodę morską, powoduje tworzenie się znacznych fal, które jednak nie są widoczne na powierzchni morza. Dla niewielkiej szybkości 4 do 5 węzłów, fale te wywołują tzw. „martwą wodę”. Statek najpierw zwalnia bieg, a tuż po zetknięciu się ze słoną falą — zatrzymuje się.

„Odbrazowanie” remory jest jednym z ważnych argumentów, popierających tezę Prenanta, że nauka może się wyzwolić z obciążających ją balastu złudzeń naszej ignorancji, fantazji i legend — za cenę długich i mozolnych wysiłków rzesz badaczy i naukowców. (d. w. b.)

# Nowe zagłębienie węglowe

Wśród rozległych pól aleksandryjskiego rejonu kirowogradzkiego obwodu wznoszą się nowe, niezwykle dla tych terenów budynki i urządzenia. Tu powstaje nowe zagłębienie węglowe Ukrainy.

O istnieniu na tych terenach bogatych złóż węgla brunatnego, wiadomo było już od dawna. Zagadnienie ich eksploatacji powstało dopiero niedawno i znalazło od razu konkretne rozwiązanie. Nowy basen węglowy zaczął wkrótce działać, tworząc bazę energetyczną prawobrzeżnej Ukrainy.

Węgiel w aleksandryjskim rejonie leży na niewielkiej głębokości — wydobycie można tu prowadzić otwartym sposobem co znacznie obniża koszty eksploatacji. Potężne eskawatory obnażają złoża węgla brunatnego, umożliwiając wydobycie.

Znaczną część węgla będzie się brykietować. W tym celu zbudowano fabrykę brykietów. W toku są prace

przy budowie drugiej fabryki tego typu.

Eksploatację złóż węgla rozpoczęto również w dwóch innych miejscach prawobrzeżnej Ukrainy — w obwodzie kijowskim i w żytomirskim. Na przyszły zaś rok przewidziana jest budowa dalszych kopalń oraz rozpoczęcie eksploatacji na nowym terenie.

Ogólne zapasy geologiczne brunatnego węgla są na tych terenach bardzo duże, głębokość złóż sięga 12 metrów. Stworzenie na tych terenach nowego zagłębienia węglowego zmieni ich dotychczasowe rolne oblicze. Węgiel stanie się podstawą nowych gałęzi przemysłu oraz pozwoli na zastosowanie szerokiej elektryfikacji. K.

**Jak pani Ziuta spędza święta?**  
„Moda i Życie Praktyczne”  
nr 35 6394

# Kamera filmowa w pogoni za gorylem

Niełatwo jest podpatrzeć życie goryli w ich królestwie — w mało dostępnych dżunglach Afryki podzwrotnikowej. Do niedawna mieliśmy o tych

zwierzętach wiadomości skąpe i mało prawdopodobne.

Dopiero pewien współpracownik amerykańskiej wytwórni filmowej Marcin Johnson zdołał podpatrzeć z bliska życie goryli. W niezwykle trudnych warunkach udało mu się sfilmować szereg ciekawych scen z życia tych zwierząt.

Okazuje się, że wiele opowiadań na temat wielkiej drapieżności goryla jest wytworem wybujałej fantazji osób, które nie miały możliwości zetknąć się z tą małpą bezpośrednio. Goryl nie jest w ogóle krwiożerczy, gdyż jak wiadomo, żywi się roślinami. Na widok człowieka wpada w wściekłość, wielkimi kosmatymi łapami bije się sam po potężnej klatce piersiowej, wydając przy tym przeraźliwe krzyki. Całe to zachowanie, mające odstraszyć napastnika, wzbudza, rzecz jasna, u niejednego z podróżników uczucie strachu, choć w gruncie rzeczy człowiekowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Kto chce zaspokoić głód wrażeń, winien wybrać się na „polowanie” na goryla nie ze strzelbą, lecz z aparatem fotograficznym — stwierdza Johnson. Nawet polowania na lwy i tygrysy nie dają tyle emocji, co wyprawy w tajemnicze głąbie gorylego królestwa.

Nieknięte stopą ludzką zakątki puszczy afrykańskiej, w których gnieźdzą się podobne do ludzi dzikie stworzenia, to rzeczywiście wdziczyli temat: dla fotograficznego obiektywu. (El-Da)

# SPORT

## Poznań uroczysto witać będzie uczestników sztafety ZMP

którzy w dniu dzisiejszym przybędą do Poznania w drodze do Warszawy na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych. Etap poznański jest piątym na trasie Szczecin—Warszawa, najdłuższej z ośmiu, którymi prowadzi szlak gigantycznej sztafety.



W Warszawie rozegrano spotkanie o mistrzostwo Ligi Koszykowej pomiędzy miejscowym AZS i łódzkim TUR. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 38:31 (22:19).

Na Wspólny Dom Zjednoczonych Partii przeznaczono całkowity dochód z meczu bokserkiego, który rozegrano we Wrocławiu pomiędzy reprezentacją Zw. Zaw. Metalowców Górnego Śląska, a drugą reprezentacją Wrocławia. Wygrał goście w stosunku 11:5. Zawodcom przysięgano się ponad 15.000 widzów.

Zgoda świętochłowiecka rozegrała u siebie mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej z poznańskim ZSK. Ciężko wywalczony zwycięstwo odnieśli kolejarze w stosunku 54:46 (22:19). Na kilka minut przed zakończeniem zawodów prowadził jeszcze gospodarze, którzy zagrali bardzo ambitnie.

W Lipinach rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscowym Naprzodem i zespołem chorzowskiego Ruchu. Spotkanie zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:2 (1:1) Bramki dla Naprzodu zdobyli Kroczyk, Piec i Brywczy. D'la pokonanych: Rurański i Cieślak.

W rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe Śląska w tenisie stołowym mistrz Polski, Kopalnia „Polska”, doznał niespodziewanej porażki w spotkaniu z gliwickim Piastem 4:5.

Międzyzwiązkowy mecz zapasniczy Czechosłowacka—Polska, rozegrany w Pradze, zakończył się zwycięstwem zapasników czeskosłowackich w stosunku 6:2. Wyniki poszczególnych walk: musza — Zenian (CSR) pokonał na punkty Rokite; kogucia — Tobola (P) zwyciężył na punkty Pise; piórkowa — Stehlik (CSR) wygrał na punkty z Kauchem; lekka — Odehnal (CSR) zwyciężył na punkty Świętosławskiego; półśrednia — Golaś (P) wygrał w 9 minut z Janukiem; średnia — Curednik (CSR) po wyrównanej walce pokonał na punkty Radomia; półciężka — Haml (CSR) położył w 9 minut na łopatki Bajorka i w ciężkiej Rodzicka (CSR) położył w 1 minut na łopatki Szajewskiego.

Leaderem mistrzostw zachodnich ZSRR po 15 rundzie rozgrywek jest Hottow po wygranej partii z Alatorcewem. Niespodziewanej porażki doznał Flohr w spotkaniu z Ragozinem.

Mistrzem drużynowym Związku Radzieckiego w boksie został zespół Dynamo.

W Londynie odbyło się eliminacyjne spotkanie w boksie pomiędzy Anglikiem Woodcockiem i Amerykaninem Lee Savoldem z cyklu walk o prawo zmierzania się z Joe Louisem. Walka została przerwana na początku 4 rundy przez sędziego, który przyznał zwycięstwo Woodcockowi, dyskwalifikując Savolda za zbyt niski cios.

Po przybyciu na metę w auli Uniwersytetu Poznańskiego (Collegium Minus) p. Łykowskiego, przewodownika pracy Zakładów Cegielskiego, który jako ostatni pobiegł w sztafecie na terenie naszego miasta — odbędzie się w auli akademii. Rozpocznie ją moment uroczystego oddania pergaminu sztafetowego przedstawicielowi Związku Młodzieży Polskiej. Na dalszy program akademii złożą się: przemówienia przedstawicieli PPR, PPS i ZMP, uchwalenie depeszy rezolucji, a nado w części artystycznej recytacje artystów Teatru Polskiego: p. Danuty Bleicherówny (wiersz: Gałczyńskiego „Pieśń na Zjednoczenie Partii” i Pasterkana „Gwiazdy nad Warszawą”), oraz p. Mroczkowskiego (wiersz Szenwalda „Czerwona Armia” i fragment z poematu „Partia”), dalej pieśni partyzanckie w wyk. p. Życzkowskiej.

Program akademii dopełnią występy chóru RTPD, zespołu akordionistów, orkiestry oraz występy taneczne.

Jutro nastąpi uroczysty start sztafety w dalszą drogę do Warszawy. Start i wręczenie depeszy gratulacyjnych z Zakładów H. Cegielski i od Związku Młodzieży Polskiej nastąpi o godz. 9.30.

O godz. 11 odbędzie się trzy akademie dla młodzieży szkół średnich i uczelni wyższych, w aulach UP, SI i AH, z przemówieniami delegatów uczelni i przedstawicieli władz. Na część artystyczną akademii złożą się recytacje, pieśni solowe i chóralskie oraz utwory muzyczne. Udział w akademiach wezmą artyści Opery Poznańskiej, Teatru Polskiego oraz zespoły muzyczne Filharmonii Poznańskiej.

Trasa sztafety w mieście biegnie ulicami Dąbrowskiego, Roosevelta, mostem Uniwersyteckim do auli U. P.

Start w dniu 11 bm. sprzed Collegium Minus, ulicami Armii Czerwonej, Międzyńskiego, 27 Grudnia, Placem Wolności, ulicą Walki Młodych, placem Bernardyńskim, Garbarami, Mostem Chwaliszewskim, Rynkiem Śródeckim do szosy warszawskiej.

# Żarówka

Ktoregoś dnia przepaliła mi się żarówka. Całkiem zwyczajnie. Po prostu wieczorem przekreśliłem kontakt, żarówka błysnęła, coś w niej trzasnęło — i zgasła.

Początkowo nie zmartwiłem się zbyt, choć żona złościła się i narzekała, że nie będzie mogła czytać jakiejś ciekawej książki.

— Pójdziemy przynajmniej raz wcześniej spać, a jutro trzeba będzie postarać się o nową — uspokoiłem ją.

Nazajutrz od samego rana rozpoczęliśmy oboje starania. Wędrowki po sklepach nie dały rezultatu, co było zresztą do przewidzenia. W sklepie CHPE żarówek zabrakło, nowy transport spodziewany był dopiero w przyszłym tygodniu. Trzeba więc było postarać się „po znajomości”. A ponieważ ciotka kuzynki żony miała znajomą, której narzeczony był szwagrem pewnego właściciela baru, ten zaś z kolei był w dość dobrych stosunkach z szoferem taksówki, którą często jeździł „Ktoś, Kto Może Wszystko Zalać”, więc już po trzech dniach, za pośrednictwem „Kogoś, Kto Może Wszystko Zalać”, szofera, właściciela baru, narzeczonego, znajomej, ciotki i kuzynki żony — miałem nową żarówkę. Udało mi się nawet tanio ją kupić. Za marne 800 złotych.

Była to śliczna, błyszcząca, nowiułta żarówka, z nowej fabryki. Z nabożeństwem zaniósłem ją do domu. Przy wręczeniu jej na miejsce przepalony asystował cała rodzina, mnie zaś, stojącemu przy tej czynności na taborecie, trzęsły się nogi z emocji.

Wreszcie moja funkcja była skończona. Z westchnieniem ulgi zszedłem z taboretu i przekreśliłem kontakt.

Żarówka błysnęła, coś w niej trzasnęło — i zgasła.

# PRAWOŚCI

M. D., Jeżyce. — Hipotekę zapisaną w markach niemieckich należy przerechować na złote z roku 1939, a następnie tak ustaloną wierzytelność pomnożyć około 30-krotnie, mając na uwadze sytuację majątkową dłużnika. Może Pan dochodzić odsetek pożąwszy od roku 1937—39 i od 1945 r., za pozostałe lata odsetki przedawniły się.

H. B., Jarocin. — Kwota 3.000 zł wolna jest od zajęcia egzekucyjnego.

Stary Czytelnik G. W. — Radziły złożony odwołanie do Izby Skarbowej.

Już ukazał się w sprzedaży we wszystkich kioskach

# „Kalendarz Przyjaciółki”

na 1949 rok

niezawodny poradnik w każdej chwili życia kobiety i rodziny

**Cena 50 zł** **Cena 50 zł**